

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornój *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 14.

W Czwartek dnia 17. Stycznia.

1839.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dn. 11. Stycznia.

Karnawał niedawno rozpoczęty, krokiem olbrzymim dochodzi pełni, rozwija jednocześnie prawie najpiękniejsze swoje zabawy, i stawia tydzień bieżący, w liczbie najwięcej ożywionych terazniejszej zimy. Nieuprzedzając wzmianki o zabawach które jutro i pojutrze będą miały miejsce, dziś doniesiem o wczorajszym balu u JWW. Hrabiostwa Stanisł. Grabowskich. Zgromadzenie było nader liczne, rozległy appartament Kontrollerów Generalnych królestwa napelniał się o zwykłej godzinie towarzystwem najpiękniejszych osób stolicy, i gronem dam, których strój zawsze jednaki, to jest zawsze gustowny i ozdobny, potrafił i w ciągu tego wieczoru utrzymać niewzruszoną wziętość elegancyi dam warszawskich. Za przybyciem JOO. Xięstwa Namiestnikostwa, bal otworzony został polonem przez tychże dostojnych gości z gospodarstwem prowadzonym, poczem rozpoczęte tańce, trwały w wesołym zajęciu aż do późnej nocy, przerwane jedynie na chwilę nader okazałą wieczerzą. W ciągu tego zajmującego wieczoru, w którym niewiadomo było co raczej uwielbiać, czy uprzejmość gospodarstwa,

czy staranność urzędzenia wszystkiego, czy też ochocze bawiących się współdziałanie, wyborna orkiestra Kubelki grała nowy Wale Łabickiego Aurora, nowe Kontredanse Miuzarda z motywów muzyki Adama do baletu Mochikanie, i inne zapustne kompozycje Hintena.

Generał jazdy, Członek Rady Państwa Różniecki, wyjechał do Kaluszyna.

R o s s y a.

Z Petersburga, d. 22. Grudnia (3. Stycznia).

Przez Ukaz Cesarski do Kantoru Dworu, mianowani zostali: Sprawującymi obowiązki Mistrzów Obrzędów: urzędnik Ministerstwa Spraw Wewn. Szambelan, Xiążę Dymitr Wołkonskiej i urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Szambelan Chitrowo, a Rzeczyw. Radzca Stanu, Szambelan Hrebia Lew Saltykow, Sprawującym obow. Łowczego Dworu.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 7. Stycznia.

Urzędowy żurnal państwa Louisiana podaje następujące szczegóły zdobycia twierdzy Saint Juan d'Ulloa: « Po przybyciu Admirala Baudin do brzegów meksykańskich, kapitana okrętu Leroy z ultimatum Francyi do Meksyku wysłano. Za kilka dni powrócił, ale bez zaspakajającej odpowiedzi. Dnia następnego otrzymał Admirał pismo z wezwaniem,

aby się do Jalappy udał i tam z deputacją meksykańską w układy wszedł, ale część eskadry swojej oddalił, aby się nie zdawało, że Meksykanie przy układaniu się przemocy ustępowali. Na pierwsze żądanie Admirał twierdzącą dał odpowiedź, ale o drugim nie wdział się nie chciał. Odjechał więc a przy przybyciu swojemu do Vera Cruz 19 wystrzałami dział przyjęty został. Powróciwszy oznajmił, że deputowani wszystkie warunki Francji przyjęli, wyjąwszy ten, żeby Meksyk na handel drobny Francji zezwolił. Deputowani bowiem żądali, żeby im w tej mierze zdania rządu zasięgnąć pozwolono. Pan Baudin dodał, że im jeszcze 4 dni czasu zostawia, że wszelako po upływie tego terminu kroki nieprzyjacielskie z pewnością natychmiast się rozpoczną. Dnia 27. zrana statki parowe bombardy «Cyclope» i «Vulcain» zatrelowały między skały, rozciągające się wzdłuż brzegów. «Nereide», na pokładzie której się sam Admirał znajdował, «Gloire» i «Iphigenie» zajęły swe stanowiska w równoległej linii. Tymczasem deputowani meksykańscy przybyli na pokład okrętu admirałskiego, upraszając o odwłokę. O godzinie 2giej gdy opuścili fregatę, dano hasło do przysposobienia szturmowi. W 28 minut po 2giej godzinie zaczął się ogień działowy i trwał bez przerwy przez 4 godziny. Podczas bitwy korweta «Creole» dowodzona przez Xięcia Joinville, zbliżywszy się do twierdzy, utrzymywała dobrze wymierzony ogień. Znano miejsce, gdzie proch był złożony, a to naturalnie było celem dla wszystkich bomb. Trzy izby składowe, pełne prochu, wysadzono w powietrze, a eksplozja ta tak była gwałtowna, że na dwa przeszło o milę oddalone okręty kamienie spadły. El Caballero, najmocniejsze dzieło fortecy, o godzinie 5tej w powietrze wyleciało. W tej chwili ogień w twierdzy prawie zupełnie zamikł. Fregatę «la Gloire» statek parowy «Meteor» cofnął, a ogień dwóch innych trwał aż do wieczora. W chwili, gdy okręt admirałski kotwicę podnieść chciał, statek z twierdzy wypłynął a przybliżywszy się żądał zawieszenia broni, aby zabitych i ranionych z pod gruzów wydobyć. Admirał odrzekł, że na żadne zawieszenie broni nie zezwala; dał mu jednak projekt do kapitulacji z oświadczeniem, że jeżeli aż do dnia jutrzejszego o godzinie 6tej zrana podpisany nie będzie, ogień znówu rozpoczętym zostanie. Kapitulacją tę niezwłocznie przyjęto i wszystkie statki eskadry wyruszyły, aby resztę załogi transportować. Chirurgów rozmaitych okrętów eskadry równocześnie wyprawiono, aby nieśli pomoc ranionym nie-

przyjaciołom. W tej rozprawie, w ciągu 4ch godzin 8000 kul i 320 bomb do twierdzy rzucono. Na fregatę «Iphigenie» wpadło kul 160, na inne okręty nierównie mniej. Francuzi liczą 5ciu zabitych i 33ch ranionych, pomiędzy tymi 2ch oficerów. Utworzony był korpus dla wyładowania z 500 majtków i 300 artylerzystów; a statki parowe opatrzone były w mosty, które na mury spuścić chciało, aby twierdzą szturmem zdobyć, na przypadek gdyby kanonada sama pożądanego nie wydała skutku. Meksykanie wiele ucierpieli. Oficer z okrętu «Meteor» kreślił przerażający obraz widoku, jaki twierdza po zdobyciu przedstawiała. Postępowanie Admirała Baudin podziwienia godne. Nie chciał strzelać do miasta, a gdy mu doradzano w nocy na twierdzą uderzyć, co wielkąby nastęrczało korzyść, odrzekł, że tylko we dnie z nieprzyjacielem się mierzyć chce. Okręty francuzkie ciągle jeszcze krążą nad brzegami meksykańskimi, aby porty blokować; tylko Veracruz otwarte. Opowiadają, że Konsul angielski Admirała upraszał, aby w razie ataku na miasto mieszkania jego ochraniał. Admirał przyobiecował mu to z uśmiechem. Ale dziwnym zaiste trafunkiem właśnie jedyna bomba, która się do miasta zablakala, spadła na dach konsulatu angielskiego część tegoż zgruchotała.

W Dzienniku sporów czytamy: „204ch deputowanych większości wczoraj wieczorem u Pana Benjamin Delessert się zgromadziło. Nie proponowano przeciwnego adresu, ale rozbiegano i uchwalono ważne poprawki. Stała i umiarkowana postawa tego zgromadzenia każe się słusznie spodziewać, że Izba poprawki te przyjmie.“

Oto jest lista mówców, co się za projektem do adresu zapisali: Panowie Guizot, Billaut, Duvergier de Hauranne, Havin, Montepin, Corne, Dejean, Salveton, Janvier, Mauguin, Passy, Glais-Bizoin, Larabit, Rémusat, Portalis, Sapey, Michel, Durand de Romorantin, Ganneron, Traçy, Isambert, Malleville, Auguis, Desjobert, Chaix d'Estanges, Boirot, Clauzel, Mornay, Boudet, Chapuys de Montlaville i Mathieu. Przeciwi projektowi są napisani: Panowie Liadières, Roul, Lagrange, Beudin, Jars, Meilheurat, Pages, Las Cases, Baude, Quenault, Meynard i Enouf. — Nad tą listą zrobił Dziennik sporów następującą uwagę: „Czytając w spisie chcących popierać projekt do prawa sławne nazwiska, jakimi są Guizot i Glais-Bizoin, Rémusat i Michel, Duvergier de Hauranne i Chapuys de Montlaville, patrząc na to, jak mężowie broniący przez ośm lat zagrożonego porządku to-

warzyskiego, w niepojęty sposób wspólnie działają z meżami, co właśnie przeciw temu porządkowi powstawali; zapyta się zapewne Francya samęj siebie, czy się jakie polityczne przesilenie, któreby to trudne do wyjaśnienia zamieszanie usprawiedliwiałoby, wydarzyło. Zapyta się, czy która z jej wolności jest zagrożona, czy jej granice przekroczono, albo czy jakie zgwałcenie karty konstytucyjnej obywateli do obrony téjże wzywa? A cóż wtedy znajdziemy? Że nigdy wierniej praw nie pełniono; że stan kraju nigdy bardziej nie kwitnął; że władza parlamentarna nigdy bliższą nie była przewagi, nie należącój do żadnej władzy, ani do Izby obiorczej, ani téż do władzy królewskiej. Oglądając się na sprawy zagraniczne przekona się Francya, że imie francuzkie poważają, i że układów święcie dopełniono. Przypomni ona sobie politykę, która przez lat ośm, pod różnemi administracyami od téj, przeciw której teraz powstają, przeważającą była, i zapyta siebie, czy polityka ta jakiego uszczerbku doznała. Nie; ani godność Francyi, ani jej wolność, ani jej instytucye najmniejszego nie doznały uszczerbku. Cóż więc znaczy owa straszliwa lišta mówców, którzyby wszystko zburzyć i obalić chcieli? Może nas o tém pierwszy zapisał mowca (Pan Guizot) uwiadomi. Imie jego sławne, powaga uzasadniona; honor jego przywiązany jest do polityki, do ustalenia której przyłączył się swoją odwagą i talentem. Zasługuje więc na to, aby o nim lekkomyślnie nie sądzono, aczkolwiek pozór, jak tego przed sobą tać nie możemy, tak mocno przeciw niemu przemawia.

Pan Cerlberr, który przez Ministra spraw wewnętrznych był wysłany do Włoch, wrócił już do Paryża; przywiózł on ważne dokumenta o karnych i dobroczynnych instytucjach tego kraju.

Powszechny zapał do budowania w Paryżu podniósł wartość gruntu więcej jak o połowę; stosownie do położenia, łokieć gruntu płaca od 500 do 1000 fr.

W Pierre le Calais 27. z. m. przez nieostrożność jednego z robotników nastąpiła eksplozja gazu 15,000 st. kw., szczęściem nikt życia nie utracił.

Minister marynarki, Admirał Rosamel, pracuje prawie codziennie po kilka godzin z Królem.

Z dnia 8. Stycznia.

La Presse powiada: »Świetne zwycięstwo, odniesione przez oręż nasz w Meksyku ślachetną jest odpowiedzią na insynuacyę paragrafu adresu, dotyczącego się naszej wyprawy. Ułożono już naprzód akt oskarżenia przeciw Ministrom, i czekano tylko na wiado-

mość o najmniejszej kłesce, aby na Ministryum całą odpowiedzialność wpackować. Kommissya nie śmiała powiedzieć, żeby się złych środków chwycić miano, z obawy, aby wypadek twierdzenia takowego nie zbił. Ale daje ona do zrozumienia, że się ich zapożno chycono. Dowcipny był to wybieg, aby zganić rząd bez ohydzenia siebie. Świetny czyn oręża, który obecnie roztropne środki rządu uwięczył, nie wsmak im poszedł. Kommissya adressowa zaprzestać obecnie na swoich insynuacyach musi, a wypadki nie jednego jeszcze dowodu do zbijania jej twierdzenia dostarczą.«

A n g l i a

Z Londynu, dnia 4. Stycznia.

W sprawie plebana Stephensa, osławionego podlegacza ludu, odbyło się wczoraj dnia 3. w Manchesterze trzecie słuchanie i na tém się skończyło, że władza śledcza postanowiła, aby Stephensa do więzienia miejskiego w Liverpoolsu odprowadzono, gdzie na najbliższém posiedzeniu Sądu przysięgłych proces przeciw niemu ma być wytoczony. Dozwolono mu wprawdzie być wolnym za złożeniem z strony jego 1000 funt. szterl. a z strony dwóch braci jego po 500 funt. szterl. kaucyi, ale rękojmi téj zaraz nie dostawiono, i dla tego go tymczasowo zamknięto. Zebrany przed sądem lud, którego liczbę Morning-Chronicle na 4000 dusz podaje, rozszedł się spokojnie do domu, skoro Stephensa do więzienia odprowadzono. Ta sama spokojność panowała w ciągu wczorajszej indagacyi i w chwili ogłoszenia wyroku. Nasamprzód przeczytano jeszcze raz wczoraj zeznania świadków Johnstona i Cowanda i Stephensowi przyznano prawo zadawania im nowych pytań, które następnie spisać miano; ale tenże zrzekł się prawa tego. Następnie słuchano jeszcze jednego świadka, stolarza Jamesa Deama, którego zeznania o buntowniczych mowach, mianych przez Stephensa na dniu 13. Listopada, zupełnie się z zeznaniami poprzedzających zgadzały świadków. Między innymi miał Stephens powiedzieć: »Weście wasze noże i widelce, które wam są niepotrzebne, bo mięsa nie macie, przyłóżcie je tyranom waszym do gardła i zobaczcie, jak się go imać będą.« I temu świadkowi nie chciał Stephens żadnego podać pytania, gdy jego pytań w czasie pierwszego słuchania nie spisano. Zarazem uczynił władzy śledczej zarzut, że już naprzód postanowiła stawić go przed sądem przysięgłych, i że sobie z nim bardzo stronnie postąpiła; dość także wyraźnie dał do zrozumienia, że ogień w fabryce Pana Jowetta w Ash-tonie nad Lyne, który stał się pierwszym po-

wodem do wydania proklamacji przeciw zgromadzeniom przy pochodniach podłożono, aby go i Kartystów tém pewniej schwycić. Adwokat, któremu sprawę tę poruczono, zarzucał natomiast Stephensowi, że stronnictwo jego właściwego donosiciela, w skutek zeznania którego jego ujęto, gwałtem w oddaleni trzyma, tak że swego zeznania potwierdzić nie mógł. Na takich zobopólnych zarzutach skończyły się obrady, po których zaraz wyrok zapadł. — Przeciagu czasu między swém uwolnieniem a drugiem uwięzieniem dnia 3. umiał Stephens bardzo dobrze użyć; w każdym dniu odbywał wielkie zgromadzenia i na tych miał długie mowy przeciw prawu o ubogich i robocie w fabrykach. W niedzielę, d. 30., chciał po południu w jednej kaplicy mieć kazanie. Zgromadziło się w téjże i około téjże takie mnóstwo ludzi, że się o budynek i o całe zgromadzenie obawiano, a tak radzono mu, żeby kazanie to miał wieczorem na otwartym rynku w Ashtonie, gdzie się przyświectle księżycy około 10,000 ludzi zebrać miało. Kazał on o bezwarunkowej władzy słowa bożego, i przewrotności nowego prawa o ubogich dostarczały mu materiałów do mówienia. — Tu w Londynie odbyło się dn. 1. b. m. zgromadzenie rzemieślników, na którym między innymi i to uchwalono, że bezwarunkowo zganić należy postępowanie rządu z Stephensem. — Zgromadzenie to przecież, na którym każdy jeden penny dla Stephensa złożyć musiał, przyniosło tylko 10 funt. szter.

Govilixie zajmują się budową nowych gmachów parlamentowych. Dnia 24. z. m. ukończono wielką, 1200 stóp długą groblą, która je od strony Tamizy otaczać będzie.

«Morning-Chronicle» zawiera wiadomości z Nowej Ziemi, po 25. Października. Rządca téj osady odroczył posiedzenia zgromadzenia prawodawczego, do 21. Stycznia. W mowie którą miał z tego powodu, oznajmił, że udzielone summy wystarczą na potrzeby rządu i upominał mieszkańców, aby zaniechali kłótni politycznych i religijnych, które dotąd były im nieznane.

Tenże dziennik zawiera następny artykuł: «W téj chwili otrzymaliśmy wiadomości z Chin, przez Nowy-York, po 21. Lipca. Kapitan Elliot, Nadzorca rządu brytańskiego, oświadczył, że się nie podda wyrokowi, nadesłanemu z Pekinu, o wygnaniu kupców cudzoziemskich, i że żywa korespondencya zawiązała się była między nim i Vicekrólem. Następnie P. Elliot zdjął swoje flage, wrócił do Makao i oświadczył, że nie inaczej będzie się porozumiewał z Vicekrólem, jak ustnie i osobiście, nie zaś, jak chce ten ostatni, za

pośrednictwem hongów, (kupców tubylców). Admiral Sir F. Maitland, dowodzący stanowiskiem Indyi Wschodnich, zawinął do odnogi Tongkoob na okręcie 74-działowym «Wellesley», ale Vicekról niepozwolił mu wylądować w Makao. Mniemano wszakże, że Admiral, mimo ten zakaz, wysiadzie na ląd. Rząd chiński zawsze jeszcze stara się wszelkimi sposobami zatamować handel opium i wywóz monety. Dziennik «Free-Press» wychodzący w Kantonie, zawiera wiadomość, że kontrabandyści, przemycający opium, ulegają karze śmierci. — Pewna liczba bajek Ezopa wytlómaczona została na język chiński i dzieło to używa wielkiej wziętości.»

Z dnia 5. Stycznia.

Konsul rossyjski w Londynie, P. Benkhansen i przybyły z Petersburga rossyjski kapitan okrętowy nie tylko w Newcastle, lecz też w Sutherland okręty dla służby rossyjskiej kupili i w podobnym zamiarze do innych portów się udali. Zakupione przez nich okręty już do służby przyspasabiają.

Gdy Times niedawno temu donosiła o świetnej uczcie, wyprawionej na cześć księdza Spencera, który na łono kościoła katolickiego przeszedł, po powrocie tegoż z łądu stałego do Anglii, zwracała już na to uwagę, że się zdaje, jakoby istniał po całej Europie rozgałęziony rzymsko-jezuicki spisek, zmierzający do podkopania protestantyzmu a rozszerzania wszędzie panowania stolicy apostolskiej. Następnie starała się gazeta ta w kilku po sobie następujących artykułach przez przytaczanie pism i dowodów z dawniejszych równie jak terażniejszych czasów, udowodnić, jak niezmordowanie wszędzie i w różne sposoby działano dla osiągnięcia zamierzonego celu, i jak szczególnie teraz tyle równoczesnych zjawisk okazuje, że plan podobny istotnie ułożono.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 30. Grudnia.

Minister wojny, General Alaix, czyni stosowne przygotowania, aby na Cabrere z dostatecznymi siłami uderzyć. Tuszy sobie, że General Espartero otrzymawszy od Ministra skarbu 6 mil. real., pod dowództwem O'Donnella kilka tysięcy ludzi dla wzmocnienia armii wyprawi. Zresztą Cabrera w Cantaviei podobno obłożnie chory.

Karolistowski dowódzca Palillos, w Mancha komenderujący, ogłosił, że nie tylko zbrojną ręką ujętych, lecz też ich krewnych aż do czwartego stopnia rozstrzelać każe.

Z nad granicy hiszpańskiej.

Stosownie do wychodzącego w Bajonnie Phare, karolistowski General brygady Bal-

maseda na rozkaz Don Carlosa w Estelli przed sąd wojenny, z kilku generałów złożony, stawiony i na śmierć skazany został, ponieważ kilku jeńców rozstrzelać kazal; miał się jednak ratować ucieczką.

S z w e c y a .

Piszą z Bruun w Norwegii: »Dnia 15. z m. odbyto pierwszą próbę kolei żelaznej od Nord do Reigern, w długości 6400 łokci, pociąg składał się z 6 wozów, a odległość ta przebyta została tam w 16 minutach, a napowrót w 18. — Xiążę Ferdynand, Gubernator prowincyi i Biskup byli w liczbie podróżnych; następnego dnia wszystkie miejsca zostały zamówione na tę próbę, do której i tą razą Xiążę i Biskup należeli. Wyjazd i powrót wozów ogłoszone były salwami artyleryi.

N i e m c y .

Z Hamburga, dnia 9. Stycznia.

W mieście naszym dzisiaj natłok i zamieszanie trudne do opisania; woda bowiem, przez okropną burzę do ogromnej wzrosła wysokości i nocy zeszlęj wszędzie wielkie zrzadziła szkody. Nietylko że miasto było zalane, lecz też woda w połączeniu z nagromadzonemi bryłami lodu w porcie z okropną się srożyła wściekłością; wielkie okręty na ląd zapędzone ciężarem swoim całe domy przygniotły; maszty naksztalt lekkich łasek burza wylamywała, podobnie jak i słupy, służące na obronę portu. Nowy wielki mur portowy, stąd aż do Altony sięgający, przez cisnące się zewsząd fale i uderzenia brył lodu powiększej części zniszczony. Szkada w tém tylko miejscu zrzadzona wynosi około 50,000 marków; w ogóle szkody zdziałane na 200 — 300,000 marków cenić można. Po wielu ulicach starego miasta komunikacye tylko za pomocą czółen utrzymywane być mogły. Czy też ludzie przytém zginęli, dotychczas z powodu powszechnego zamieszania jeszcze nie wiadomo.

A u s t r y a .

Z Wiednia, dnia 25. Grudnia.

JCK Mość najwyższém postanowieniem z d. 8. Grudnia roku zesz. raczył opróżnioną przy grecko-katolickiej kapitule katedralnej w Przemysłu a z urzędem kanclerza ordynaryjatu połączoną kanoniję, nadać najlaskawiej JX. Aitalowi Witoszyńskiemu, wice-rectorowi grecko-katolickiego głównego seminarjum we Lwowie.

Arcy-Biskup z Cincinnati (w północnej Ameryce) przybył do Wiednia i dnia 26. z. mies. obiadował u Xięcia Metternicha.

Generał-Major Baron Puchner, który austriackimi wojskami w papieskich legacyach do-

wodził, w dowód uznania zasług, otrzymał od Cesarza austriackiego order Leopolda, a od Ojca świętego wielki krzyż Grzegorza św., z bardzo pochlebnemi listami. — Xięciu Metternichowi i Generalowi dowodzącemu w Lombardzko-weneckiem Królestwie insygnia tegoż orderu z brylantami zostały przesłane.

C z e c h y .

Z Pragi, dnia 22. Grudnia.

Smutna wiadomość, która się tu wczoraj całkiem niespodzianie rozeszła, bolesnym dotknęta żalem wszystkich mieszkańców w tej stolicy. Kasper Hrabia Sternberg, ozdoba swęj ojczyzny, przeniósł się do wieczności; umarł on tknięty paralizem dnia 20. t. mies. w swoim zamku Brzezynie. Któż nie czuje, jaką stratę ponieśli w nim Czechy, nauki, krewni i przyjaciele? Imię jego stało na czele lub należało do tego wszystkiego, co tylko od czasu jednej generacyi dobrego, pożytecznego i pięknego w Czechach do skutku przywieziono. Zaczny, dobry i uprzejmy ten mąż zjednał sobie miłość i poważanie w ogóle we wszystkich stanach i klasach mieszkańców tego królestwa, a z głębokiej nauki swojej w całej oświeconej Europie był znanym. Zdolniejszym mężom zostawiamy ocenienie zasług tego prawdziwego przyjaciela ojczyzny, dla której nawet w podeszłym wieku jeszcze młodzieńczym ogniem płonął; tego uprzejmego literata, dla którego żadna umiejętność nie była obcą; tego to zacnego przyjaciela ludzkości; a zasmuconym ziomkom tę tylko krótką tymczasem donosimy wiadomość, żeśmy w nim wielką ponieśli stratę.

W ł o c h y .

Z Rzymu, dnia 31. Grudnia.

Diario obejmuje bardzo obszernie sprawozdanie dotyczące świetnego przyjęcia, jakiego odesłane przez towarzystwo *de propaganda fide* do Lugdunu (do Francyi) relikwie tamże doznały. Już przy lądowaniu w Marsylii nabożny lud zewsząd się dla ich przyjęcia zgromadził a w Lugdonie, gdzie relikwie te w katedralnym kościele złożono, dzień ten dzwoniem, processyjami i innemi uroczystościami obchodzono. Natłok prawowiernych tak był wielki, że duchowieństwo nadzwyczajnych środków ostrożności użyć musiało. Nawet i następne dwa dni odznaczały się różnemi uroczystościami, dawaniami na cześć świętego.

E g i p t .

Vice-Król, odjeżdżając z Kairu, zamierzył zdobycie w roku przyszłym Abissynii, o czem nikt nie sądził. Wojska swoje chce poprowadzić na wiosnę aż do źródeł Białej rzeki. — Oświadczył konsulom, że chętnie będzie wi-

dzieć towarzystwo uczonych, chcących mu w wyprawie zamierzonej towarzyszyć, oraz bierze na siebie rękomią ich bezpieczeństwa. Trudno, aby dla rozprzestrzenienia wiadomości naukowych, tak prędko równie pomyślna zdarzyła się sposobność; bo ze śmiercią Mehmeda-Alego odpadną pewnie krainy Senaar i Kordalan i staną się nieprzystępnymi dla europejczyków. Vice-Król spodziewany jest z powrotem przy końcu Lutego; wtedy dopiero ostatecznie w Kairze wyrzeczcie: czy wyprawa do Abyssynii nastąpi lub nie?

A m e r y k a .

W czasie zamieszania w Harrisburg (w Pensylwanii), o którym donosiliśmy, Prezes Senatu zmuszony był schronić się przez okno z sali posiedzeń. Milicya wezwana przez Gubernatora odmówiła mu obrony; dowódzca także korpusu ochotników w Carlisle wymówił się od wsparcia go, pod pozorem, że i jego korpus niezgodny jest w zdaniach. Tak więc w Harrisburg wszystko jest w największem zamieszaniu.

Indye Wschodnie.

Z A wy donoszą, że zjawił się znówu domniemany następca tronu kraju Birmanów, o którym mówiono, że był zamordowany, gdy Tharawaddie tenże tron sobie przywłaszczył. Ludzie, którym poruczono, aby go zamordowali, zabili w jego miejsce inne dziecko, a teraz sami odgrażają się stawieniem ocalonego, jako prawego Monarchy. Jeżeli młody Xiążę dobrze swoją rolę grać potrafi, nie wątpią, że przywłaściciel będzie miał dosyć kłopotu w własnym domu, aby mógł zajmować się intrygami przeciwko indyjskiemu Rządowi i mieszać w obce sprawy.

Rozmaite wiadomości.

Pan Lipiński w Pradze. — O koncertach danych w Pradze przez P. Lipińskiego otrzymujemy następujące listowne doniesienie: »Z jakim uniesieniem P. Lipiński od naszej publiczności był przyjęty, nie mogę o tém dosyć napisać. Pierwszy koncert wyprawil 17. Grudnia na Król. stanowym teatrze, przy podwójnej cenie biletów. Teatr był przepelniony, a gdy po uwerturze Pan Lipiński ze skrzypcami wystąpił, był pozdrowiony jednogłośnym powszechnym okrzykiem całego zgromadzenia, poczem tak się bardzo uciszyło, że prawie wierzyć trudno, aby takie mnóstwo ludzi bez tchu prawie mogło zostawać. Za to zaś użyło w pełni najprzyjemniejszych dźwięków i rozplywało się w nieznaną dotąd rozkosz. Przy każdym przestanku koncertu P. Lipiński tak był obsypany okrzykiem i po-

chwalnemi oklaskami, że nie przestawano na trzykrotnem jego wystąpieniu z podzięką, ale po czterokroć i pięćkroć był przywoływany. Układ koncertu tak był szczęśliwy, że nawet i nieznawca muzyki niezrównanym wdziękiem i nieporównaną harmoniją gry był zachwyconym, i wszyscy te chwile pomiędzy najprzyjemniejsze w życiu policzyli. Z ust do ust szedł ogłos: że gra Lipińskiego jest tak przyjemną, jak jego imię. Koncert ten trwał od 7mej do 9tej godziny, po którego skończeniu dający koncert takim grzotem oklasków po czterokroć był obsypany, że w końcu ze skrzypcami w rękach wystąpił, i na podziękowanie z pamięci wielkie *Capricio* z taką czystością i świetnością odegrał, że cała publiczność z zadziwieniem teatru opuściła. W następny wieczór czterech śpiewaków, nie wiedząc jakby tak sławnego gościa należycie pozdrowić i uczcić, śpiewało przed jego pomieszkaniem kilka narodowych pieśni. Przekonawszy się P. Lipiński, że się to ku jego czci dzieje, wezwał ich jak najgrzeczniej do siebie, podziękował im, napisał sobie ich imiona, pomówił z nimi po przyjacielsku, a wdzięczni ci młodzianie słowa jego dopóki żyć będą w pamięci zachowają. — Drugi koncert był dany dnia 19. Grudnia; ułożony był więcej dla znawców, a ponieważ na trzeci dzień po pierwszym nastąpił, teatr był dosyć napełnionym, nie tak jednak jak na pierwszym: bo w rozległej Pradze nie mogła się tak prędko rozejść wiadomość, do czego trzy lub cztery dni czasu potrzeba, aby wszystkie miejsca mogły być napełnione. Za to zaś mogliśmy wolniej oddychać i wygodniej siedzieć na naszych zbyt wązkich krzesłach praskiego teatru, a ponieważ wybrańsza publiczność zgromadziła się, mogliśmy więc lepiej użyć gry P. Lipińskiego, i czem więcej poznawaliśmy go, tém przyjemniejszym i rodzimszym nam się wydawał, tak iż jego zasłużona sława jest już w Czechach na zawsze zapewniona. Na pierwszym koncercie siedziałem między p. Tomaszkiem a p. Poprem; pierwszy z nich jest - to już dosyć światu znany muzyk, drugi jest nauczycielem śpiewu naszych najznakomitszych pańien; — obadwaj przyznawali, że Lipiński w czystości i przyjemności tonów daleko przewyższa samego nawet Paganiniego.« W. H.

Tygodnika rolniczo-przemysłowego Adama Kasperowskiego wyszedł Nr. 1. i obejmuje przedmioty następujące: 1) Do czytelników. 2) Kiedy najlepiej sprzedawać zboże? 3) O pługu parowym Pana Heathcoath. 4) Nowy sposób zacierania zboża i kartofli. 5) O cesarskiem towarzystwie rolniczem w Moskwie.

Rozchód dzienników angielskich. — Najslawniejsze dzienniki londyńskie w miesiącu Wrześniu r. z. zastępowały: Courier zapłacił stempel-za 25,000, Court-Journal 6500, Examiner za 20,175, Globe na 72,000, Morning-Chronicle za 154,000, Morning-Post za 62,000, Morning-Herald za 150,000, Observer za 150,000, Standard za 170,000, Sun za 90000, Spectator za 20,000, Weekly Chronicle za 116,000, Weekly Dispatch za 200,000, a Times za 350,000 numerów. (A zatem dziennik Times jest najbardziej czytany od publiczności.)

Języki nowoczesne we Francji. — Wiadomo, iż uczniowie w francuzkich kolegiach królewskich, którzy do klas humaniorów wstępują, od przeszłego roku obowiązani są uczyć się jednego z nowoczesnych języków. Z wykazu, który wyszedł w tym roku, widzimy, iż znaczna część z nich obrała sobie język angielski i niemiecki. Ale rzecz osobliwsza, iż największa część z nich przykłada się do języka angielskiego, którego wymawianie stawia prawie niepokonane dla Francuzów trudności. Ilość uczniów znajdujących się w sześciu królewskich szkołach w Paryżu i Wersalu wynosiła w 1838 roku 572; z wszystkich tylko 171 obrało sobie język niemiecki, reszta zaś, to jest 401, poświęciła się z obowiązku nauce języka angielskiego.

Odkrycie Guyota. — Guyot, chirurg naczelny francuzkiej armii w Afryce, doniósł akademii umiejętności lekarskiej, że w oczach Murzynek afrykańskich, a mianowicie tych, które w Gwinei są zamieszkałe, znajdują się robaczki żywe, długości jednej linii, które są bardzo zwinne, brunatnego koloru, mają czarną główkę i ogon bardzo kończaty.

Srodek przeciw nudom na wsi. — W Londyńskich pismach umieszczono następnę ogłoszenie: Józef Jeckill, który często miał sposobność przekonać się, jak bardzo i często nudzą się Panowie mieszkający na wsi, szczególnie w zimie, otworzył biuro, którego celem jest, za cenę umiarkowaną przesyłać na wieś przyjemne i dobre towarzystwo. Za 30 gwinęj rocznie, abonujący otrzymuje na żądanie co tydzień 4 gości, za 50 gwinęj otrzymuje 2 gości, którzy co dwa tygodnie będą zmieniani. Z ogłoszenia Pana Jeckill można się przekonać, iż ma wybór 600 gości, którzy na każde zawołanie są gotowi udać się gdzieby sobie mieć ich życzono. Abonent obowiązany jest gościom dać codziennie obiad o 4 potrawach, jeśli mu się który gość nie podoba, otrzyma innego.

Z tabelli załączonej przy raporcie Ministra wojny do Króla Francuzkiego o rekrutowaniu pokazuje się we względzie stopnia oświaty

tamtejszej młodzieży ten interesowny wypadek: z 309,516 rekrutów, umiało czytać i pisać 153,290, tylko czytać 11,807; ani czytać ani pisać 136,294 (a w r. 1835 takich było 139,585); żadnego zaś ukształcenia 8125.

Slawny kompozytor walców Straus wrócił z Anglii do Wiednia, wprawdzie cierpiący ale nie tak niebezpiecznie chory, jak angielskie pisma donosiły. — Spodziewają się, że rodzinne powietrze i spokojniejsze życie wkrótce polepszy mu zdrowie.

Na kolei żelaznej z Filadelfii do Baltimore spotkały się dwa wozy parowe; uderzenie było tak mocne, iż huk o dwie mile szły słyszano. Przyczem Konduktor i dozorca utracili życie, a trzy inne osoby ciężko ranione.

Gazeta wychodząca w Melun zawiera następujące doniesienie: Baron B. mający 120000 fr. rocznego dochodu i podróżujący dla swojej przyjemności, chce koniecznie ożenić się w Sens (San); uprasza Panny tego miasta skłonne do tego małżeństwa, rozważyć co następuje: Ponieważ młody Baron chce swój wybór uczynić w San, a mało mu zależy z jakiego stanu Żona pochodzi, jaki ma posag, czy jest piękna, ale jedynie czy ma dobre serce, przeto Panny skłonne do tego małżeństwa, mają w przyszłą Niedzielę nosić błękitne wstążki na kapeluszach. Baron w Niedzielę obejdzie miasto, uczyni wybór i zgłosi się w Poniedziałek. Srodek ten jest niezbędny, gdyż Baron nie chce narazić się na nieprzyjemność pójść z kwitkiem. Z resztą Panny mogą być pewne że posiada wszystkie zalety jakie podobają się w młodych ludziach. — Ile panien przywdziało błękitne wstążki i na którą padł wybór, jeszcze niewiadomo.

Znany przepowiadacz odmiian powietrza P. Murphy w Londynie wydał już meteorologiczny Kalendarz i na rok 1839. Kalendarz ten jest cokolwiek dokładniejszym w swych wróżbach na rok następny, niż ten który był wydał w roku przyszłym; i obiecuje nam daleko przyjemniejsze powietrze i rok urodzajny.

Londyn ma 4ch chirurgów z szczególnymi nazwiskami: Churchyard (Cmentarz), Slaughter (Rzeź), Blood (Krew), i Death (Śmierć).

Ludwig XIV. przyjmując na pokojach dworzan, zapytał jednego ile ma dzieci. »4ry Najjaśniejszy Panie.« Wkrótce Monarcha znówu podobnie zapytał, a dworzanin znówu odpowiedział: »4ry Najjaśniejszy Panie.« Pytanie to było często przez Króla powtarzane, nakoniec odpowiedział drugi: »Mam 6ro.« — »Jako! zawołał Król, 6? mówiliś dopiero że 4?« »Sądziłem, że Najjaśniejszy Pan znuździ się słuchając ciągle to samo.«

Podróżnik Alexander opowiada, że w

południowej Afryce osadnik używał młodego pawiana za pasterza. Małpa cały dzień została przy trzodzie, a wieczorem zapędzała ją na powrót do zagrody, jadąc na kozie. Inna koza karzyła małpę swoim mlekiem. Pawian po 12to miesięcznej służbie został rozszarpany przez lamparta.

OBWIESZCZENIE.

W niżej wyrażonych przez niżej podpisaną Kommissyą specjalną wytoczonych i do przyjęcia i resp. zdziałania recessu przygotowanych sprawach separacyjnych, jako to:

a) w sprawie abluicyjnej zaciągów, czynszów i laudemiów i szczegółowo-separacyjnej dóbr Gołaszyna z przyległościami, mianowicie zaś:

- 1) miasta Bojanowa,
- 2) Gołaszyna,
- 3) Szemstrowa,

powiatu Krobskiego;

b) w sprawie regulacyjnej i separacyjnej Miaskowa,

powiatu Kościańskiego;

c) w sprawie regulacyjnej i separacyjnej

- 1) Bojanic,
- 2) Kleszczewa,

powiatu Wschowskiego;

d) w sprawie regulacyjnej, abluicyjnej i separacyjnej następujących dóbr, jako to:

- 1) Krzycka wielkiego,
- 2) Nowej wsi,
- 3) Krzycka małego,
- 4) Gołanic,
- 5) Zbarzewa,
- 6) Niechłodu,
- 7) Mórkowa,

wszystkie w powiecie Wschowskim;

e) w sprawie regulacyjnej, abluicyjnej i separacyjnej majątności Osieczna z przyległościami, w powiecie Wschowskim, jako to:

- 1) Grodziska,
- 2) Frankowa,
- 3) Łaniewa,
- 4) Trzebani,
- 5) Wojnowic;

f) w sprawie regulacyjnej, separacyjnej i abluicyjnej następujących włości:

- 1) Koronowa,
- 2) Gołemic,
- 3) Kłonówca,
- 4) Mierzejewa,

powiatu Wschowskiego; —

wzywają się niniejszemu wszyscy dotąd jeszcze nieznanymi interessenci téjże separacji, a w szczególności ad d. 3. successorowie Jana Jo-

nasa i Franciszki Eleonory z domu Schmidt Eichstadtów posiadzicieli dóbr, aby się ze swemi pretensyami w tym celu wyznaczonych terminach:

1) dla wsi pod a. b. i c. wyrażonych na 21. Lutego 1839.,

2) dla siedmiu włości pod d. wymienionych na 22. Lutego 1839.,

3) dla wyrażonych pod e. i f. włości na 23. Lutego 1839.,

w biurze podpisanej specjalnej Kommissy w Lesznie w domu pod Nr. 322. przed południem od 8. do 12. godziny a po południu od 2. do 5. celem dopilnowania praw swoich zgłosili, w przeciwnym bowiem razie do dzieł separacyjnych wyżej wymienionych nawet i w przypadku strat zastosoować się muszą i przeciw tymże z żadnemi excepcyami nadal słuchanymi być nie mogą.

Leszno, dnia 14. Grudnia 1838.

Królewska Specyjalna Kommissya.

Podaje się niniejszemu do publicznej wiadomości, że Wny Roman Moraczewski, possessor z Chwałkowa, i tegoż narzeczona Franciszka z Zakrzewskich ze Żabna, kontraktem przedślubnym z dnia 19. Listopada r. b. wspólność majątku i dorobku wyłączyli. Szrem, dnia 29. Listopada 1838.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Pile.

Dom w Chodzieżu pod Nr. 92. położony, wraz z przynależnościami, z apteką do zmarłego aptekarza Augusta Wilhelma Funke należący, oszacowany na 6393 tal. 21 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być

dnia 21. Marca 1839,

przed południem o godzinie 10tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Z dniem 1szym Lutego r. bież. zacznie się przedawanie tutejszych tryków (plemienia owczarni Xięcia Lichnowskiego). Ceny wyczytać można z wykazu klasyfikacyjnego. Jest także 200 przednich maciorek, które teraz jagnięta mają, po ustanowionej cenie 9 Tal. za parę, do przedania. Odstawa po strzyżce.

Hünern pod Wąsorzem (Herrnstadt).

Neuhaus, dymis. Podpułkownik.